Nr. 113. Kraków, Wtorek dnia 22 Maja 1883. Rok III.

# GAZETA KRAKOWSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya przy ulicy Kanoniczej pod Nrem 16 na pierwszem piętrze.

Rękopisów nie zwracamy. — Niefrankowanych listów nieprzyjmujemy.





## Kraków, dnia 21 maja.

### Prądy rosyjskie w Austryi.

Badacz minionej polityki austryackiej i uważny spostrzegacz współczesnej, wiedzą zarówno, że w monarchii tej, właściwie w Austryi, istniały zawsze mniej lub więcej silne, lecz nigdy nie znikające dążenia śród sfer politycznych i polityczno-towarzyskich nader przyjazne dla Rosyi — jakakolwiek zresztą była sytuacya polityczna i urzędowy kierunek polityki. I dziś także może być podstawą polityki monarchii związek dwucesarski i przymierze potrójne środkowo-europejskie stanowić główną cechę sytuacyi, prądy rosyjskie jak istniały tak istnieją, starając się o wprowadzenie Rosyi do panujących konstelacyj, bez względu może na ich anti-rosyjski charakter i starające się doprowadzić do skutku „prywatne tranzakcye z Rosyą.“

Istnieje maleński, ale nieomylny barometr siły tych prądów rosyjskich w monarchii, jest nim serdeczność stosunku z maleńką Czarnogórą. Od dawien, dawna monarchia ta skąpa w wydatkach i wspaniałomyślnych działaniach na zewnątrz, obsypywała szczodrobliwością księcia Czarnogóry i Czarnogórców, jako punkt schodny z Rosyą w polityce, a należący do utrzymania z nią politycznego porozumienia na Półwyspie bałkańskim. Jeżeli zaś Czarnogóra nie z własnej zaiste inicyatywy, odwdzięczała się za to sprawianiem monarchii ciężkich kłopotów, zażywianiem nawet pożogi i łupów na Austryi, ramię monarchii polityczne i wojskowe nigdy nie było stanowczem w ciosach karcących — owszem przeciwnie, odznaczała się oszczędzaniem Czarnogóry — jakaś tajemna potęga osłaniała bezsilną Czarnogórę — przewidywać można było, że stanowcze przeciw niej wystąpienie byłoby zarazem stanowczem z Rosyą zerwaniem.

Świeżo przyjeżdżał przez Wiedeń książe Czarnogórski Mikołaj udając się na koronacyę do Moskwy — było to po haniebnej rekuzie jakiej doznał przy przejeździe swoim poprzednim kilkoma miesiącami z Petersburga i Moskwy — na ponowne żądanie otrzymania znowu znacznego subsidium za utrzymywanie wychodźców hercegowińskich i krywoszańskich, gdy jak wiadomo subsidia te obracane były na zbrojenie się tych band walczących z wojskami monarchii; było to świeżo potem, gdy oddalił od siebie jedynego ministra starającego się utrzymać z sąsiadującą monarchią jakąkolwiek przyjazną zgodę, a powierzył rządy w swojem księstwie okrzyczanemu i zdecydowanemu wrogowi Austryi Vrbicy; było zaś bezpośrednio potem gdy sztab jeneralny austro-węgierski ogłosił dzieło o ostatnich walkach w Hercegowinie będące dokumentarnym aktem oskarżenia przeciw Czarnogórze, jako prowadzącej skrycie wojnę przeciw monarchii. Wszystko to nie przeszkodziło nadzwyczaj dostojnemu, gościnnemu i wspaniałomyślnemu przyjęciu księcia Mikołaja czarnogórskiego w burgu wiedeńskim, jeszcze bardziej wspaniałemu i ujmującemu, aniżeli przed laty pięcioma, gdy po rosyjskiej porażce na kongresie berlińskim — książe Nikita spieszył do Wiednia z podziękowaniami za opiekę nad nim, a w Wiedniu starano się ująć go na stałe — z jakim skutkiem, wiadomo. Dziś, książe Mikołaj czarnogórski dał za wspaniałe monarsze i polityczne przyjęcie nic więcej, jak zapewnienie, że on zawsze starać się będzie być wiernym przyjacielem monarchii, bo... jakżeby mógł chcieć zmartwić innem niewdzięcznem zachowaniem swego opiekuna i przyjaciela cesarza Rosyi, przyjaciela austro-węgierskiego monarchy. Oświadczenie to uważanem jest za uspakajające zupełnie, zupełnie wystarczające i bardzo pomyślne.

Stoją więc w tej chwili jak najlepiej stosunki między monarchią a Rosyą w granicach naturalnie warunków ogólnej sytuacyi politycznej, a prądy rosyjskie górą na teraz w polityce wiedeńskiej. Zwycięztwo ich chwilowe jest bardzo wytłómaczalnem — niezależnie od przyczyn wewnętrznej polityki koronacya cara w Moskwie wywiera ten wpływ magiczny i naprzód rzuca blaski swoje. Któryż z konserwatywnych dworów Europy i któryż polityk zachowawczy pokoju europejskiego w ogólności nie pragnąłby, nie jest zmuszonym moralnie pragnąć, aby koronacya moskiewska odbyła się spokojnie, i aby ją ile w siłach to obcych, ułatwić!

Z drugiej zaś strony ta koronacya z dwuletniemi przeszkodami jest wielkim aktem polityki rosyjskiej, który ma stwierdzić wewnętrzną potęgę caratu. Naprzód już ten objaw świetności i potęgi rzuca swój urok na zewnątrz, o ile rosną szanse jego powodzenia — a choćby on był mirażem jak wiele rzeczy w Rosyi zachodzących, tem niemniej jest on faktem politycznym europejskim, faktem na korzyść potęgi i stanowiska międzynarodowego Rosyi przemawiającym. Naturalnem więc jest wezbranie wszędzie prądów w Europie, prądów dla Rosyi przyjaznych, wezbranie wszędzie — cóż zaś dopiero w pewnych sferach politycznych austryackich.

Gdy wszakże prąd ten tryumfuje chwilowo na bruku wiedeńskim, bez wielkiej bezpośredniej szkody dla spraw świata, istnieją wszakże wskazówki mogące niepokoić, że tryumf ten stać się może szkodliwym na przyszłość. Dobrze informowany zawsze a zdradzający niewcześnie sekreta biur wiedeńskich korespondent do „Narodni Listy“ prawił co tylko o „prywatnych tranzakcyach“ między monarchią a Rosyą, o jakie się toczą układy przez dzisiejszego kierownika polityki zagranicznej monarchi z jego szczególnym przyjacielem p. Giersem a także w Paryżu, układy które się toczą „równolegle z rozwijaniem się sytuacyi na podstawie związku między obu cesarzami monarchii i Niemiec“, a które w swoim czasie mają zastąpić „prywatnemi tranzakcyami“ zapewne „te rękojmie, jakich monarchia szukała dla pokoju własnego i europejskiego w związku dwóch cesarzy“. Podnoszą się też znowu głosy wykładające stosowność i potrzebę zmian na Półwyspie bałkańskim, otwierają się widoki na południe, jako pożądany czynnik wchodzi Rosya w rachubę. Współcześnie zaś wybór do delegacyi w Izbie panów okazuje, że polityka tak spekulująca nie wisi w powietrzu, że znajduje swoje poparcie w reprezentacyach, przynajmniej austryackich — wszak był zamiar wybrania samych tylko parów z prawicy, co zapewne przez niechęć naszych pomiędzy nimi frakcyj nie przyszło do skutku. Symptomów nie brak w wewnętrznej polityce zwiększonego wpływu, pewnego zwycięstwa prądów, o której tu mówimy. Niechże nasi reprezentanci i nasi mężowie stanu wpływ mający — czuwają aby sytuacya na stałe się nie zmieniła, ze szkodą dla naszych interesów w Austryi i z monarchią związanych.

---

Najbardziej urzędowa ze wszystkich półurzędowych organów „Wiener Abendpost“ zamieszcza nareszcie w d. 18 b. m. zaprzeczenie wiadomości ponawiających się od dwóch miesięcy o rezygnacyi namiestnika Galicyi hr. Potockiego. „W. Abendpost“ stawia zaprzeczenie to łącznie z zaprzeczeniem pogłoskom o dymisyi bar. Kraussa, namiestnika Czech i hr. Schönborn, namiestnika Morawii, występującym tendencyjnie *od czasu odroczenia Rady państwa.* Tem nie mniej kryzys namiestnicza Galicyi zdaje się być skończoną obecnie — i w tej łącznej formie pochowaną na teraz — a hr. Alfred Potocki utrzymuje się nadal przy swojej pozycyi.

---

Dziennik rosyjski „Słowo“ wychodzący we Lwowie, twierdzi w naczelnym artykule ostatniego Nru swojego, że „Gazeta Krakowska“ uniewinnia się, iż rządzące w kraju stronnictwo z obawy przed „Moskwą“ (?) nie może pod żadnym warunkiem dopuścić Rusinów do ich praw przyrodzonych, jako też, że utrzymuje, iż ponieważ Rusini galicyjscy i zakordonowi, nie chcą podzielać projektów „od morza do morza“ (?) powinni za to cierpieć rosyjscy Galicyanie.

Z szlachetnym tym organem nie polemizujemy, więc nie będziemy wykazywać jego przewrotności na tym punkcie — czujemy się wszakże w obowiązku, a zarazem w oczekiwaniu że dojdzie to do wszystkich przypadkowych czytelników organu rosyjskiego, oświadczyć, że podsuwane jego twierdzenia o zdaniach „Gazety Krakowskiej“ są *pełnym fałszem.* Do stałych zaś czytelników naszych odwołujemy się ze wskazaniem na ten wypadek, aby wiedzieli jakich środków używa agitacya rosyjska w kraju naszym jawnie w dzień biały.

---

„Egyetértés“ pisze:

„Komisya wysadzona do spraw służby wojskowej, w której wszystkie ministerstwa są reprezentowane, rozpoczęła swoje obrady w przedmiocie rozporządzeń dotyczących organizacyi *pospolitego ruszenia.* Co do głównych zasad po-

---

*Odcinek „Gaz. Krak.“ z d. 21 maja 1883.*

## Koronacya Cara.

Dwa tysiące dzwonów Moskwy wydzwania uroczysty dzień koronacyi cara. Ze starodawną byzantyńską pompą dokonywa się mistyczna czynność w przesławnym Uspieńskim Soborze Sto-cudownych obrazów Matek Boskich spogląda ze ścian cerkwi na tłum prawosławny, a w kaplicach i sklepach spoczywają w srebrnych trumnach kości licznych świętych. W te schronienia nie przeciska się zły duch; tutaj utraca szatan — dynamit swoją siłę, i tu podnosi się w obliczu ołtarza, w którym przechowane ciało i krew Pańska, stary caryzm w najpełniejszym blasku swoim; jako dziedzic greckiego cesarskiego dostojeństwa i samowładztwa zarazem.

Taki bowiem ma mieć charakter koronacya tu dokonywana, to jest sens i znaczenie tak nadzwyczajnego ceremoniału. Do ludów Wschodu woła koronacya: Oto jest rosyjski car, prawowity następca cesarza greckiego, do którego cały Orient należał. Podczas gdy do rosyjskiego ludu woła car ukoronowany: Oto jestem tutaj, ja samowładzca a twój jedynowładzca!

Jedno i drugie wołanie jest połączone w uroczystym obrzędzie. Z Byzancyum dostały się w dwunastym wieku do Rosyi, korona, naszyjnik i cenny puhar Wielkiego Konstantyna, pierwszego chrześcijańskiego Imperatora. Ale żaden z Wielkich książąt nie używał tych świętych symboli, dopóki na tronie w Konstanynopolu zasiadał grecki cesarz. Dopiero gdy padł ostatni Paleolog, ukoronował się wnuk Dymitra Iwan III, który wziął za żonę ostatnią latorośl dynastyi byzantyńsko-prawosławnej, oznakami dawnych władzców Wschodu, podług uroczystych zwyczajów koronowania się greckich cesarzy. Herb wschodnio-rzymskiego państwa, dwugłowy orzeł, stał się herbem rosyjskiego państwa i tem została zaznaczoną pretensya do dziedzictwa, o którego posiadanie nie przestała odtąd polityka carów czynić wysileń, a które ojciec wjeżdżającego wczoraj do Moskwy panującego, przed kilku laty, prawie do rąk swych dostał: o Konstantynopol.

Byzantyńska tradycya ściśle jest utrzymywaną przy koronacyi, wszystkie symboliczne czynności zostały zatrzymane, i tylko jedna jedyna ale nadzwyczajnie znamionująca innowacya została w biegu czasów dołączoną. W samem Byzancyum, a także w Rosyi aż do Piotra Wielkiego, ceremonii włożenia korony dokonywał, głowa duchowieństwa, patryarcha. Lecz Piotr Wielki, który tak samo czuł się następcą greckich cesarzy jak jego przodkowie od Iwana III, wziął sobie zarazem godność „imperatora“. A więc przez to nietylko już o panowanie nad Wschodem, lecz także o panowanie nad Zachodem jako następca rzymskich imperatorów zgłosił swoje pretensye, a gdy współcześnie ogłosił się głową kościoła, połączył w swojej osobie wszystkie władze. Wówczas to konsekwentnie nie mógł już dopuścić, aby mu koronę na głowę jakaś duchowna osobistość wkładała, gdyż na tę *jedną* bodaj chwilę, byłby on dopuszczał wyższość innego nad sobą człowieka. Piotr Wielki rozporządził zatem, że przedstawiciele kościoła nie będą odtąd dopełnicielami koronacyi, lecz tylko pomocnikami i świadkami tejże być mają. On sam sobie nałożył płaszcz purpurowy na ramiona, on sam sobie wsadził koronę na głowę, jako ten, „który moc swoją bezpośrednio odbiera od Boga“ i sam dokonał koronacyi swojej żony: I tak już, aż po dziś dzień pozostało.

Car otrzymał moc swoją bezpośrednio od Boga, a cały przebieg ceremonij koronacyjnych jest stwierdzeniem jego absolutnej władzy na ziemi. Podczas gdy przy innych koronacyach w Europie panujący prawa i swobody swych krajów i poddanych zaprzysięgają, przy koronacyi w Moskwie właśnie rzecz przeciwna występuje wybitnie: tam przy koronacyi zaprzysięgane i umocnionem jest *samowładztwo* i *jednowładztwo* cara. Zaraz u wstępu do Uspieńskiego soboru wita cara psalm 101, aby mu obowiązki i prawa panującego uprzytomnić:

„O łasce i prawie chcę śpiewać, a Tobie *Panie* chwałę mówić.

„Działam przezornie i sprawiedliwie z tymi, którzy do mnie należą i wiernie się zachowują w domu moim.

„Nie przedsiębiorę żadnej złej sprawy. Nienawidzę przestępcy i nie pozwalam mu przy sobie zostawać.

„Przewrotne serce musi uciekać przedemną, złego nie znoszę człowieka.

„Kto swego bliźniego skrycie spotwarza, tego wytępię. Tego nie lubię, który pyszną zachowuje mowę i zarozumiale postępuje.

„Moje oczy oglądają się za wiernymi w kraju, aby ci przy mnie mieszkali i chętnie biorę sług pobożnych.

„Fałszywych ludzi nie trzymam w domu, kłamcy nie mają u mnie powodzenia.

„Wprzódy wyniszczę wszystkich bezbożnych na ziemi, abym sprostał wytępić wszystkich złoczyńców z miasta **Pańskiego.**“

A gdy słowa tego ponurego psalmu przebrzmiały, wzywa cara najstarszy metropolita, aby „złożył wyraźnie przed wiernymi poddanymi“ wyznanie wiary prawosławnej — katolickiej. *„Jak wierzysz?“* zapytuje on cara, a car wówczas wygłasza wyznanie wiary prawosławnego kościoła. Następują modlitwy, litanie i czytania ewangelii. Mianowicie zaś z listu świętego Pawła do Rzymian miejsca o posłuszeństwie winnem cesarzowi, a z ewangeli św. Mateusza, gdzie mowa o daninach winnych cesarzowi. Wówczas nakłada car na siebie płaszcz purpurowy i dyamentowy łańcuch orderu św. apostoła Andrzeja. Najstarszy z metropolitów znowu odmawia modlitwę do Boga, aby ten *„namaścił wielkiego monarchę oliwą radosci i odział go siłą z wysokości,“* a car wsadza sobie koronę na głowę, bierze państwowe jabłko w lewą, berło w prawą rękę i wtedy metropolita ma do niego następującą przemowę:

„Od Boga ukoronowany, od Boga nam zesłany, od Boga przyozdobiony, bojaźnią bożą przejęty i *najwyżej samowładny* wielki monarcho, cesarzu wszystkich Rosyan! Bierz berło i jabłko państwowe; one są widomym znakiem *samowładztwa* danego Ci od Najwyższego nad Jego ludem dla rządów nad nim i zgotowania mu godnej pragnienia pomyślności.“

Car wstępuje na tron, jego żona klęka przed nim, on zdejmuje koronę z głowy, dotyka nią głowy carowej i kładzie sobie znowu tę wielką koronę, a ozdabia wtedy mniejszą koroną

stanowiły już artykuły XL i XLII prawa 1868 roku. Lecz te tyle tylko orzekają, że w czasach potrzeby król sam zarządza pospolite ruszenie, że członkowie takowego ze skarbu publicznego są płatni, i że nie dostają uniformów, ale tylko przewiązania na rękę. Co do innych szczegółów nie znajdują się żadne postanowienia w prawie ani rozporządzenia regulaminowe nic nie zdecydowały. Główny przedmiot obecnych konferencyj właściwie te ostatnie stanowią. Jest mowa i o tem, co wypowiada artykuł XLII z 1868 roku, że pospolite ruszenie znajduje się pod osłoną prawa międzynarodowego. W tym przedmiocie wszakże nie istnieją dotąd żadne konwencye międzynarodowe, a ponieważ w innych państwach sama instytucya pospolitego ruszenia nie jest dotąd ustanowioną, mała jest nadzieja, aby do zawarcia takich konwencyj prędko dojść można było".

Staranność Węgier w uzupełnianiu swojej organizacyi zbrojnej godną jest uwagi i zasługuje na wszelkie uznanie. Instytucya pospolitego ruszenia nigdzie może wszakże tak potrzebną i pożyteczną by nie była jak w Galicyi, a organizacya i ustanowienie kadr takowego na wzór pospolitego ruszenia w Tyrolu, jedynego, gdzie ono w Austryi jest zaprowadzone, dałoby mu u nas należytą żywotność i znaczenie, a być może wystarczającą do ewentualnych potrzeb elastyczność.

## Dział ekonomiczny.

**Pożyczka krajowa.** Ogólna suma subskrybowana na pożyczkę krajową w dniach 9, 10 i 11 maja wynosi 5,029.700 złr., przewyższa więc sumę pożyczkową o 1,229.700 złr., czyli więcej niż o 33 prc. Najwyższą sumę wykazuje kasa krajowa jako główne, niejako centralne miejsce subskrypcyjne. Z sumy podpisów uzbieranych przez kasę kraj. (1,688.300 złr.) tylko czwarta część przypada na kapitały prywatne, gdyż Wydział krajowy subskrybował dla różnych funduszów w jego zarządzie zostających przeszło milion złr. Po kasie krajowej najwięcej wykazywały następujące zakłady: galic. Bank kredytowy (834.100 złr.), Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie (647.500 złr.), lwowska kasa oszczędności (333.600 złr.), krakowska kasa oszczędności (310.000 złr.), dom bankowy Mendelsburga w Krakowie (172.000 złr.), dom bankowy Augusta Schellenberga we Lwowie (114.700 złr.), Bank dla handlu i przemysłu w Krakowie (104.600 złr.), Bank hipoteczny we Lwowie (103.500 złr.), dom bankowy Blau & Epstein w Krakowie (90.600 złr.), dom bankowy Natanson i Kallir w Brodach (50.900 złr.), Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach przysłało 1000 złr. a Tarnowski dom komisowy Banku dla handlu i przemysłu, gdzie zapewne zbierano podpisy z całego powiatu, 30.400 złr.

Wydziały powiatowe przedłożyły następujące rezultaty subskrypcyjne: Biała 700 złr., Bóbrka 1.800, Bochnia 29.500, Borszczów 400, Brody 12.300, Brzesko 14.600, Brzeżany 1.600, Brzozów 100, Buczacz 13.500, Cieszanów 3.500, Czortków 6.900, Dobromil 13.100, Drohobycz 12.300, Gródek 400, Grybów 200, Horodenka 20.600, Husiatyn 200, Jarosław 4.200, Jasło 4.900, Jaworów 6.200, Kałusz 4.000, Kamionka 9.100, Kolbnszowa 3.100. Kołomyja 23.600, Kossów 2.300, Krosno 28.300, Limanowa 2.300, Łańcut 5.000, Mielec 7.000, Mościska 7.200, Myślenice 5.400, Nadwórna 1.300, Nisko 3.900, Nowy Sącz 19.200, Nowy Targ 700, Pilzno 5.000, Podhajce 1.100, Przemyśl 22.500, Przemyślany 25.500, Rawa 4.600, Ropczyce 9.200, Rzeszów 42.100, Sambor 18.800, Sanok 9.100, Śniatyn 3.500, Sokal 8.600, Stanisławów 20.500, Staremiasto 7.700, Stryj 11.100, Tarnobrzeg 8.500, Tarnopol 11.000, Tłumacz 1.400, Trembowla 40.000, Wadowice 9.200, Wieliczka 3.600, Zaleszczyki 1000, Złoczów 6.500, Żółkiew 4.700, Żydaczów 11.400, Żywiec 2.200. Wydziały powiatowe: Chrzanów, Dolina, Gorlice, Rudki, Skałat, Turka i Zbaraż nie nadesłały jeszcze rachunków.

---

**Gorlice** 19 maja.

(Koresp. „Gaz. Krak.")

*(w)* Od chwili wprowadzenia podatku konsumcyjnego od nafty, choć pobieżnie, nieprzestawałem w mych korespondencyach, przedstawiać wam smutne następstwa, jakie fiskalizm rządowy wywoła na nasz dziś jedyny przemysł naftowy. Długo nie czekaliśmy na rezultaty jakie wynikły z nałożonego podatku 6 złr. 50 ct. od cet. metr. — wprawdzie podwyższono cło od nafty amerykańskiej, lecz nie odpowiednio do tego podatku a zniżając opłatę od ropy rumuńskiej na 68 ct. — zalewa ona nasz kraj, rozszerzając swą działalność, na całe państwo austryackie. Powyższy więc podatek jest zbyt wygórowany, a tem samem kładący tamę, rozwojowi naszego przemysłu.

Z pociechą zaznaczaliśmy rozwój przemysłu naftowego, przed nałożeniem podatku, jak się dawne kopalnie rozszerzały a nowe zakładały, zatrudniając dziesiątki tysięcy robotnika z obrotem milionowym. Dziś zmniejszają roboty z 60 ludzi na 20 a małą kopalnię zamykają, bo nie jesteśmy w stanie wytrzymać konkurencyi z naftą rumuńską — pod pokrywką której, wkracza także w granice państwa austryackiego — rosyjska! a to dla tego, że my obciążeni podatkami, dodatkami a od dodatków dodatkami — jednem słowem, nigdzie ulgi a wszędzie obciążenie, przy tem kosztowna robota a mały przypływ ropy wielki, zmniejsza koszta wydobycia takowej, przy tem rząd miejscowy, czyni wszelkie ułatwienia, aby przemysł w kraju wzmagał się.

W takim stanie rzeczy, z bijącem sercem oczekiwano na odpowiedź p. ministra daną delegacyi wysłanej przez Koło polskie z memorandum Tow. naftowego, tusząc sobie iż konieczną ulgę znajdziemy, na słuszne pretensye producentów naftowych — straszny też zawód spotkał tych, co wierzyli iż tak łatwo zmieniać paragrafy, jak się je ustanawia. Pan minister w swej odpowiedzi obiecał delegacyi iż po ekspiracyi traktatu z Rumunią będzie miał ten przemysł na uwadze, a co do podatku konsumcyjnego, zależy od Węgier. Nie wiemy kiedy traktat ten *nieszczęsny* się kończy, ale to wiemy że pierwej nasz przemysł upadnie! — a co do Węgier, to ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się, iż mając ministrów w przedlitawii fiskalizm węgierski nami rządzi.

Otoż z bolem serca donoszę wam, że ludzie, znający dobrze stosunki kopalnictwa naftowego — widzą konieczny upadek takowego — wskutek czego ogólne jest przerażenie, tak w przedsiębiorcach jako też i robotnikach, pierwsi przy cenach obecnych nie są w stanie odebrać włożonych kapitałów — a lud! który kiedyś marł głodową śmiercią a dziś ratował się pracą i zarobkiem przy kopalniach — patrzy w smutną przyszłość! Nie są to strachy żadne, ale rzeczywista prawda, i jedna jedyna dziś „nadzieja", która więźnia pociesza i przy życiu utrzymuje, i nas pociesza, że Sejm z posłów nowo wybranych coś zaradzi złemu — co daj Boże!

## KRONIKA.

*Kraków d. 21 maja.*

**Marszałek Zyblikiewicz** w powrocie z Wiednia do Lwowa przejechał przez Kraków w sobotę wieczór; dzisiaj przed południem przejechał namiestnik hr. Potocki.

**Deputowany p. Chamiec** przejeżdzał dzisiaj z Wiednia przez Kraków, udając się do Zaleszczyk-Horodenki dla zdania sprawy wyborcom swoim i ewentualnego poparcia w pierwszem z tych miast kandydata komitetu centralnego na posła do sejmu.

**Stowarzyszenie ku niesieniu pomocy ubogim uczniom** szkół ludowych krakowskich, odbyło wczoraj walne zebrania członków. Sprawozdanie z czynności za rok ubiegły 1882 wykazuje dochód wraz z remanentem z poprzedniego roku kwotę 1860 złr. 71½ cnt. gotówką, tudzież 220 złr. w papierach; wydatki na książki 100 złr., na obówie dla chłopców 869 złr., dla dziewcząt 77 złr. 85 c.; administracyjne zaś wydatki wyniosły tylko 12 złr. Pozostało na rok bieżący 801 złr. 86½ c. w gotówce i 220 złr. w papierach. Sprawozdanie wyszczególnia rozdane obówie, odzież i książki w każdej z dwunastu szkół tutejszych: chłopcom rozdano 392 par obówia nowego, dziewczętom 113 par trzewików, oprócz tego odzieży rozdano sztuk 311 a książek 229. W sprawozdaniu przez omyłkę policzono obówie za odzież; w liczbie 816 sztuk odzieży jest pomieszczonych 505 par obówia. Z porównania sprawozdań z czterech poprzednich lat ze sprawozdaniem z ubiegłego roku, piątego od zawiązania tego stowarzyszenia trudno się dopatrzeć pomyślnego tak pożytecznej instytucyi rozwoju: w pierwszym roku istnienia obdarzono odzieżą, obówiem i książkami 347 dzieci, w drugim 728, w trzecim 564, w czwartym 1,167 dzieci, w ostatnim r. 1882 nie wymieniono liczby obdarzonych. Z podanej jednak sumy wydatków, która jest najmniejszą ze wszystkich poprzednich, wypada wnosić, że liczba obdarzonych dzieci mniejszą też być musiała niż czterech lat poprzednich. Trudno przypuścić, że wobec corocznie wzrastającej w dwunastu szkołach ludowych liczby dzieci, których one liczą dziś przeszło 5,000, zmniejsza się liczba ubogich, obdarzenia potrzebujących — dla tego życzymy tej instytucyi pomyślniejszego rozwoju, którego wobec niezmordowanej gorliwości czcigodnego jej prezesa spodziewać się można.

**Nowe budowle** dźwigają się w Krakowie, ale wartałoby, aby magistrat nakazał tym właścicielom, którzy jeszcze przed kilku laty pokończyli swoje budowy, aby je otynkowali, gdyż domy te rażą oko, nie przyzwyczajone do widoku takich szczególnego rodzaju *rohbauów*; zwłaszcza zaś domy wysunięte na widok przy pierwszorzędnych ulicach oszpecają ogromnie miasto. Nie wymieniamy tu szczegółowo tych domów, magistrat zna je — chodzi tylko o usunięcie tego wyjątkowego jakiegoś traktowania pewnych domów czy też osób.

**Zwłoki ś. p. Napoleona Jeleńskiego,** o którego śmierci w Cieplicach czeskich donieśliśmy w zeszły wtorek, przybyły wczoraj i pochowane zostały na cmentarzu krakowskim.

Był to jeden, z tej już dzisiaj małej garstki ludzi, którymi się nie przestanie nigdy szczycić Litwa, a z nią kraj cały.

Pan niegdyś obszernych dóbr w gubernii Mińskiej, spokrewniony z najpierwszemi rodzinami Litwy, był wzorem obywatela-ziemianina, który nie w korzystaniu z przywilejów, lecz w pełnieniu obowiązków, widział swe zadanie. To też szanowanym był i kochanym od wszystkich — ubóstwianym od włościan. — W 1838 r. za udział w sprawie Konarskiego, której był jednym z najczynniejszych członków, skazany w sołdaty na Kaukaz, przebył tam czas długi; otoczony czcią i miłością towarzyszy. Wróciwszy do kraju, oddał się pracom obywatelskim, na różnych polach, zbliżony krwią i duchem z śp. Bronisławem Zaleskim. — Wypadki poprzedzające wybuch 1863 roku, znowu go wyrzuciły z kraju, na wygnanie. Po kilku latach wrócił; lecz już nie wrócił do swej rodzinnej siedziby, która, jako majątek wygnańca, sprzedaną została. Wrócił złamany na ciele, lecz nie na duchu. To też, jakkolwiek dobra w sposób przymusowy sprzedane, skromne mu tylko dały środki do życia, dzielił się niemi chętnie do końca z potrzebniejszymi. Nie zapominał nawet w tym względzie swych dawnych kmiotków. Odbierał też od nich dowody pamięci i wdzięczności aż do końca. Po tylu przebytych ciężkich kolejach życia, zachował spokój i słodycz istnie chrześciańskie. Niezrównanym był w opowiadaniu, którego tłem była bezgraniczna miłość kraju i wszystkiego co piękne i szlachetne, a okrasą, właściwy mu humor i ta cecha zwykła ludziom, co swój rachunek z życiem godnie załatwili.

Świadectwem poczciwego tego żywota zostawiony przez ś. p. Jeleńskiego testament, który chociaż w skróceniu jutro podamy.

**Zmarli** w Krakowie: Marya z Gorczyńskich Kwapniewska, b. właścicielka dóbr ziemskich, przeżywszy lat 69 umarła w sobotę 19 b. m.; wczoraj umarł Karol Hauptmann de Franken, dyrektor prokuratoryi skarbowej, mając lat 49.

**Zaprzeczenie.** Pan Kazimierz Bauman, mag. farmacyi z Jarosławia, uprasza nas o poświadczenie, że nie on jest autorem ostatniej korespondencyi naszego dziennika z tego miasta i że nigdy naszym korespondentem nie był, któremu to życzeniu niniejszem zadość czynimy.

*(W.)* **Oszczędność skarbowa.** Powszechnem jest u nas, narzekanie na wadliwość procedury sądowej; jej przypisują przewlekłość procesów, powolność egzekucyi, a ztąd straty i stagnacyę w interesach ekonomicznych. Chociażbyśmy się jednak z końcem tego.... wieku doczekali nowej procedury i takowa była najidealniejszą, to w niczem cały stan sądownictwa u nas się nie zmieni, jeżeli na czele jego stać będą osoby, które dla przypodobania się *u góry* kierować się będą zabójczym dla kraju *„ersparungs-systemem"*. Nowym dowodem panowania tego systemu jest zniesienie funduszu opłat dyurnistów w sądach powiatowych. Że zaś bez dyurnistów, czyli mundantów referatów sędziowskich, nie można się obejść, więc radzą sobie sędziowie powiatowi z wiedzą prezydyów obwodowych w następujący sposób: woźni sądowi biorą podług ustawy za każde doręczenie na wsi 17 i pół kr. Owóż, zabiera się tym biedakom to przez ustawę unormowane wynagrodzenie, nie posyła się ich na wieś, lecz zatrzymuje w kancelaryi sądowej, gdzie prowadzą expedyturę, registraturę, lub inny urząd pomocniczy, przez właściwego funkcyonaryusza dla oszczędności nie obsadzony, a natomiast posyła się w ich miejsce na wieś dla uskutecznienia doręczeń zwyczajnych posłańców, którzy ściągają owe 17 i pół kr. od stron i składają sędziemu powiatowemu. Pan sędzia, radząc jak może, rozdziela fundusz w ten sposób powstały na dwie połowy. Z jednej opłaca owych prywatnych posłańców, a z drugiej opłaca dyurnistów. Woźni zaś ograniczeni są do swoich zwyczajnych pensyj, które dlatego są tak niskie, że miano na widoku dodatki z doręczeń. Tak więc spekuluje się na woźnych, a że ci nie mają zazwyczaj wyższych kwalifikacyj, więc wyobrazić sobie można, jak odbywa się pod ich kierunkiem manipulacya sądowa, i jak znowu owi posłańcy prywatni uskuteczniają doręczenia sądowe, wymagające bądź co bądź rutyny i znajomości przepisów ustawy. Rozumie się, że tylko i jedynie w Galicyi dziać się mogą takie *urzędowe* nadużycia.

**Zeznanie Spongi,** a raczej Spanki. Nakoniec udało się prowadzącemu śledztwo w sprawie morderstwa Majlatha sędziemu Tothowi wydobyć całkowite zeznanie z uwięzionego Spanki, który dotąd przeczył wszystkiemu i wypierał się wszelkiego udziału w zbrodni. Dopiero gdy sędzia Toth, prawie jakby naocznym świadkiem zbrodni był, tak dokładnie opisał podsądnemu, kto brał w niej udział, jak i o ile on sam był winien, wtedy osłupiały Sponka wyrzekł wprawdzie, że jest niewinny, ale po chwili sam zrobił następujące zeznanie: Berecz korzystając z nieobecności portyera wprowadził Spankę i niejakiego Pitelego do pałacu zajętego przez sędziwego judex curiae i ukrył ich w pokoju bocznym, tuż przy sypialni Majlatha. Gdy Majlath wszedł do pokoju, rozebrał go Berecz z najzupełniejszą zimną krwią, nie zdradzając wcale swych zamiarów. Jeszcze Majlath nie położył się na spoczynek, gdy wtem wyskoczyli z ukrycia Spanka i Pitely i rzucili się na niego. Spanka chwycił Majlatha za gardło i kładąc mu nóż na krtani, zawołał „dawaj pieniędzy." Majlath bronił się długo po bohatersku, aż Pitely rzucił się na nich tak, że obaj szamocący się upadli, a Majlath dwom mordercom uledz musiał. Zakneblowali mu usta i dusili go aż do śmierci, wtedy wzięli mu pieniądze i zegarek, i spuścili się oknem na dół. Jak wiadomo, Spanka zemnął do Wiednia i tam bawił dzięki nieporadności policyi buda-peszteńskiej aż do 5 kwietnia zupełnie nienagabywany od nikogo, bo policya stolicy węgierskiej zapomniała fotografii Sponki wraz z opisem jego i rzeczy skradzionych policyi... wiedeńskiej przesłać. Teraz, gdy Spanka zeznanie złożył, o czem minister sprawiedliwości doniósł zaraz cesarzowi i rodzinie zamordowanego; wspólnicy chyba przestaną dotyczasowej taktyki, t. j. zapierania się, a tak sprawiedliwości stanie się zadość.

**Zmowy robotników** pojawiają się ciągle; po zmowach czeladników piekarskich w Wiedniu nastąpiły takież zmowy w Budapeszcie. Obecnie zaś donoszą o zmowie malarzy w Berlinie.

**Rzeki w Bessarabii** wystąpiły z brzegów, most kolejowy pod Ungheni-Kiszeniewem został częściowo zburzony.

**Na wystawie higienicznej w Berlinie** podczas burzy w sobotę 19 b. m. pawilon „Czerwonego krzyża" uszkodzony został: drewniana ściana i ciężkie belki, na których wspierał się dach szklanny, runęły. Jeden z widzów lekko, jeden dozorca ciężko raniony.

**Armie europejskie** składają się z 9,557,000 ludzi. Gdyby postawić je w jeden szereg, to front byłby długi na 6,016 kilometrów (prawie tyleż wiorst); na objazd jego galopem potrzebaby 12 dni i 6 godzin, a pociągiem kuryerskim 4 dni i 18 godzin. Dla przewiezienia wszystkich armij trzebaby użyć 238,925 wagonów towarowych z 40 siedzeniami w każdym.

### TEATR KRAKOWSKI.

*Repertoar.*

Początek o godz. wpół do ósmej.

Wtorek 22 maja: „Oj młody, młody!" komedya w 4 aktach hr. Jana Aleksandra Fredry.

Sobota 26 maja: „Starzy kawalerowie," komedya w 5 aktach W. Sardou. Trzeci występ Bolesława Leszczyńskiego.

---

carycę. Pierwsza rosyjska panująca, która w ten sposób została ukoronowa, była owa liflandzka dziewka Marta, żona prostego dragona, która przy wzięciu Marienburga przez Rosyan, przypadła jako łup wojenny jenerałowi Szeremetiew, przez tegoż odstąpioną została jenerałowi Bauerowi, a następnie poszła na sługę do księżny Monszczyków, gdzie ją Piotr Wielki zobaczył i zabrał sobie na kochankę, aby nakoniec, gdy przyjęła grecką wiarę i imię *Katarzyny*, wynieść na swoją prawowitą małżonkę. Jako „swoją wielką pomocnicę" ukoronował on ją następnie w Moskwie w r. 1724....

Caryca zajmuje potem miejsce na tronie obok swego małżonka, rozpoczyna się śpiew słynnej pieśni słowiańskiej „Mnohaja lita", składanym jest przez wszystkich hołd wyrażony potrójnym, nizkim pokłonem aż do ziemi, i car czyta modlitwę wskazaną ku temu wyznaczoną, za którą następuje modlitwa metropolity, będąca wstępem do *pomazania*, stanowiącego zakończenie ceremonii. W drogocennem naczyniu Wielkiego Konstantyna przygotowanem jest chryzmo święte, tem odbywa się namaszczenie zupełnie w ten sam sposób jak to jest we zwyczaju przy chrzcie greckim, pomazanie na czole, na oczach, na nozdrzach, na ustach, na uszach, na piersi i po obu stronach rąk. Takiem jest „przypieczętowanie darów Ducha św." Nakoniec car przyjmuje komunię w ten sam sposób jak duchowni, idzie bowiem do ołtarza przez „carskie wrota" jak duchowni i tam spożywa oddzielnie ciało Chrystusa umyślnie dla niego na ten dzień przygotowane a oddzielnie w kielichu krew Chrystusa Pana. Znowu wstępuje na tron, a protodiakon zakończa ceremonię następującem błogosławieństwem odejścia:

„Użycz, **o Panie**, szczęśliwe i *spokojne* życie, zdrowie, dobro i pomyślność we wszystkiem, i obronę i zwycięstwo nad nieprzyjaciołmi naszemu prawosławnemu i pobożnemu, miłującemu po chrześcijańsku, *najwyżej samowładnemu*, i wielkiemu monarsze, od Boga ukoronowanemu, najwznioślejszemu i namaszczonemu panu i cesarzowi (następuje imię i tytuły), *samowładcy* wszystkich Rosyan, i jego żony, prawosławnej i pobożnej, ukoronowanej, najwznioślejszej i namaszczonej pani i cesarzowej (imię) i zachowaj ich w długie lata".

Po procesyjnem i modlitewnem z pokłonami obejściu cudownych obrazów w Uspienskim Soborze i relikwij świętych tam spoczywających, ukoronowani i pomazani udają się wraz ze świtą swoją napowrót do pałacu....

Oto znaczenie tej uroczystej czynności, przy której są obecnymi reprezentanci wszystkich państw europejskich: *utrzymanie swoich pretensyj do Wschodu przez cara jako dziedzica greckich cesarzy; wzmocnienie samowładztwa i jedynowładztwa cara nad Rosyą, Polską, i wszystkiemi poddanemi mu bezpośrednio ziemiami.*

Gorliwy w wierze car *Aleksander III* będzie w *tej* dążności prowadzić rządy, jako *samowładca i jedynowładca*, i w tem to leży znaczenie tej koronacyi. Istnieją już co do tego dokumentarne dowody, które następnie ogłosimy, a które teraz dadzą się streścić w tem jednem orzeczeniu: *Powrót, powrót zupełny i bezwarunkowy do systemu cesarza Mikołaja, stał się programem koronacyjnym cara Aleksandra III.*

W. T.

Niedziela 27 maja: „Gęsi i gąski,“ komedya w 5 aktach Michała Bałuckiego.

**Wystawa nieustająca** Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku.—Wstęp niedzielę 15 c., w dnie powszednie 30 centów.

**Gabinet archeologiczny** uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godz. 12—1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyt.

**Muzeum Techniczno-przemysłowe** w gmachu OO. Franciszkanów, otwarte codziennie od g. 10—6ej.—Wstęp 20 c. od osoby. W niedziele i święta od 10ej do 2ej bezpłatnie.

**Skarbiec i groby królewskie** w katedrze na Wawelu zwiedzać można w niedziele i święta po Sumie.

**Groby zasłużonych** u OO. Paulinów na Skałce zwiedzać można w niedziele i święta rano.

**Kalendarzyk.** Jutro: *Julii panny męczen.* We środę: *Dezyderyusza biskupa męcz.*

# RUCH WYBORCZY.

Komitet centralny przedwyborczy dla wschodniej części Galicyi potwierdził na wczorajszem swem posiedzeniu następujące kandydatury przedstawione przez komitety lokalne:

Na okręg wyborczy Brzozów-Dubiecko p. Konstantego Bobczyńskiego.

Na okrąg wyborczy Bohorodczany-Sołotwina, p. Aleksandra Łukasiewicza.

---

Komitet centralny przedwyborczy oddziału zachodniej części Galicyi i W. ks. Krakowskiego odbył posiedzenie w dniu dzisiejszym (20 maja).

Najprzód odczytano pisma wystósowane do Komitetu centralnego, z pomiędzy których komitet postanowił ogłosić niżej zamieszczone pismo hr. Jana Stadnickiego, oświadczającego, iż zrzeka się kandydatury w okręgu wyborczym Brzesko-Radłów-Wojnicz z powodu zatwierdzenia przez Komitet centralny na tenże okrąg wyborczy kandydatury ks. Jana Kitrysa. Następnie przystąpił Komitet centralny do głównego przedmiotu obrad, którym było dalsze roztrząsanie później nadesłanych pism Komitetów przedwyborczych powiatowych przedstawiających kandydatów na posłów w okręgach wyborczych gmin wiejskich i zatwierdzanie tych kandydatur. Wynik tych obrad był następujący:

Na przedstawienie Komitetów powiatowych przedwyborczych, zatwierdził Komitet centralny niżej wyrażone kandydatury i poleca szanownym wyborcom wybór następujących kandydatów na posłów:

W okręgu wyborczym gmin wiejskich Kęty-Biała-Oświęcim Dra Hermana Czecza, właściciela dóbr. W okręgu wyborczym gmin wiejskich Wieliczka-Podgórze-Dobczyce bar. Henryka Konopkę właściciela dóbr; zarazem uchwalił Komitet centralny wezwać uprzejmie oddzielnem pismem p. Nowackiego, aby cofnął swą kandydaturę w tym okręgu wyborczym.

W okręgu wyborczym gmin wiejskich Gorlice-Biecz, p. Adama Skrzyńskiego, właściciela dóbr. W okręgu wyborczym gmin wiejskich Nowy-Targ-Krościenko, bar. Gwidona Battaglię.

Następnie Komitet centralny uchwalił wydać, jak zwyle przy każdych wyboracn, odezwy do wyborców z okręgów większej własności wzywające ich na sejmiki przedwyborcze na dzień 4 czerwca, do miast, w których następnie wybory z tych okręgów odbywać się będą i wystósować pisma do osób mających zagaić te sejmiki. W odezwach wspomnianych, które później ogłoszone zostaną, oznaczone będzie bliżej miejsce i czas każdego sejmiku przedwyborczego i wymienieni marszałkowie powiatowi mający te sejmiki zagaić.

W Krakowie 20 maja 1883 r.

W imieniu Komitetu centralnego przedwyborczego zastępca przewodniczącego

*Leon Chrzanowski.*

---

**W Przemyślu** odbędzie dnia 30 b. m. w sali Rady powiatowej zgromadzenie przedwyborcze z kuryj większych posiadłości, dla porozumienia się co do wyboru trzech posłów do sejmu z dawnego obwodu przemyskiego, na które zaprasza p. Z. Dembowski.

---

**W Stanisławowie** nie odbyło się dotąd mimo wezwania komitetu centralnego zgromadzenie wyborców w celu ukonstytuowania komitetu do przeprowadzenia wyboru posła do sejmu z miasta Stanisława. W liście wystosowanym do „Gazety Narodowej“ tłomaczy p. Kamiński, burmistrz stanisławowski, tę zwłokę w ten sposób, że przy wyborze posła do Rady państwa zawiązał się komitet przedwyborczy, który się ogłosił nieustającym, powołanym do kierowania wszystkich wyborów, a więc i poselskich i do Rady miasta. „Otrzymawszy — pisze p. Kamiński — zawezwanie komitetu centralnego przedwyborczego z dnia 4 maja 1883, do zwołania zgromadzenia wyborców na najbliższą niedzielę, nie chcąc *turbare circulos* funkcyonującego już komitetu przedwyborczego i akcyę wyborczą już rozpoczętą w zamięszanie wprowadzać, doręczyłem to wezwanie komitetu centralnego, do mnie wystosowane, p. notaryuszowi Zdraslowi przewodniczącemu owego już urzędującego komitetu, do wykonania. Na wystosowany telegram komitetu centralnego do mego zastępcy Dra Szydłowskiego odpowiedziałem komitetowi centralnemu telegraficznie, że jeśli urzędujący już komitet nic nie zarządzi, sam *zwołam (?)* zgromadzenie wyborców, co też *uczyniłem* (?) zwołując to zgromadzenie na niedzielę dnia 20 maja 1883, o czem również dałem znać komitetowi centralnemu telegraficznie i przesłaniem plakatu“.

„Gazeta Narodowa“ widzi z tego pisma, jak dziwne pojęcia krzewią się w Stanisławowie. Zawiązuje się komitet do wyboru posła do Rady państwa, ogłasza się potem sam nieustającym, powołanym i do wyborów sejmowych i do Rady miejskiej *in infinitum.*

---

W okręgu Lubaczów-Cieszanów stawało dwóch kandydatów. Jeden z nich Dr Wurst zrzekł się kandydatury. Przeto komitet centralny potwierdził p. Turzańskiego.

Gdy jednak zwołano komitet przedwyborczy do Cieszanowa, znaleźli się zwolennicy Dra Wursta w większości (7 przeciw 5) i ten oświadczył, iż tylko warunkowo zrzeka się kandydatury, t. j. na rzecz księcia Władysława Sapiehy, który znowu przyjęcie uczynił zawisłem od potwierdzenia komitetu centralnego i od zrzeczenia się kandydatury przez p. Turzańskiego.

Komitet centralny na wniosek ks. Adama Sapiehy uchwalił jednogłośnie przy raz postawionej kandydaturze obstawać.

---

„Dziennik Polski“ pisze o wyborze do sejmu z wielkich posiadłości obwodu kołomyjskiego:

Opozycya nie zwraca się przeciw p. Golejewskiemu tak mocno, jak przeciw p. Abrahamowiczowi.

Jeżeli jednak ci panowie, którzy forytują barona Romaszkana, mniemają, że tenże potrafi zastąpić w sejmie p. Abrahamowicza, to są w błędzie, bo ich kandydat należeć będzie do tej grupy posłów, których zdanie nie zaważy przy rozstrzyganiu spraw krajowych i którzy do prac w komisyach nie są uzdolnieni; gdy przeciwnie p. Abrahamowcz pozyskał w sejmie bardzo poważne stanowisko i należy do rzędu posłów najbardziej cenionych. Jeżeli wyborcy kołomyjscy mają lepszego kandydata — i owszem, niech go wybiorą, ale przeciwstawiając p. Abrahamowiczowi barona Romaszkana, ubliżyliby nietylko p. Abrahamowiczowi, ale i racyonalnej praktyce, która nakazuje wybierać albo tych samych, albo lepszych posłów.

---

Otrzymujemy godnie obywatelski list następujący:

Szanowna Redakcyo!

Ponieważ niektóre dzienniki wspominają o mojej kandydaturze na posła z kuryi gmin i mniejszych posiadłości w powiecie wielickim, komitet zaś powiatowy postawił kandydaturę p. Henryka barona Konopki, przeto z obawy możebnego a przy wyborach z tej kuryi niepożądanego rozstrzelenia głosów oświadczam, że z postawionym przez komitet kandydatem współzawodniczyć nie będę.

Raczy Szanowna Redakcya oświadczenie to moje w swoim dzienniku łaskawie umieścić, oraz przyjąć zapewnienie wysokiego poważania od uniżonego sługi.

*Henryk Turnau.*

Gaik 18 maja 1883.

---

Wyżej wspomnione pismo hr. Stadnickiego brzmi jak następuje:

Do Szanownego Komitetu centralnego przedwyborczego dla zachodniej Galicyi wraz z W. ks. Krakowskiem.

Sejm krajowy wybierając centralny komitet przedwyborczy ustanawia tem samem władzę, której porucza czuwanie nad wyborami do sejmu. Władzy Komitetu centralnego przedwyborczego, mającej swe źródło i pierwiastek w Sejmie, winienem się poddać, jak skoro jest rzeczą powszechnie wiadomą, żem się ubiegał o mandat poselski z grupy gmin wiejskich.

Wobec uchwały Komitetu centralnego przedwyborczego, mocą której Komitet centralny zatwierdził w okręgu wyborczym gmin wiejskich Brzesko-Radłów-Wojnicz kandydaturę ks. Jana Kitrysa proboszcza w Szczurowej i tegoż kandydaturę szanownym wyborcom polecił — oświadczam, *że odstępuję od zamiaru ubiegania się o mandat poselski* z powyżej wymienionego okręgu wyborczego i upoważniam Szanowny Komitet centralny przedwyborczy od ogłoszenia tego mojego oświadczenia wyborcom z grupy gmin wiejskich w okręgu wyborczym Brzesko-Radłów-Wojnicz.

Z wysokiem poważaniem *Jan Stadnicki.*

Wielka wieś 19 maja 1883 r.

---

Hr. Władysław Rusocki powołany do kandydowania, wystosował dnia 17 b. m. list do brodzkiego komitetu, dziękując za okazane mu zaufanie, oświadcza że nie będzie kandydował.

## Koronacya cara Aleksandra III.

Wobec zbliżającego się terminu koronacyi cara Aleksandra III, która odbędzie się w Moskwie dnia 27 b. m., zapisywać będziemy oddzielnie na tem miejscu wszelkie tego aktu dotyczące wiadomości:

**Moskwa** 19 maja. Według doniesienia, jakie tu dzisiaj nadeszło z Petersburga, nastąpi wjazd pary carskiej w sposób ceremoniałem oznaczony dnia 22 b. m. to jest we wtorek o godzinie 2 po południu. Wczoraj przybył tutaj pierwszy oddzielny pociąg z reprezentantami ciała dyplomatycznego z Petersburga. Austro-węgierska ambasada przybędzie tu dopiero jutro rano. Przybycie arcyks. Karola Ludwika z małżonką i członkami koronacyjnego poselstwa naznaczone jest na środę rano w dworcu Smoleńskim. Dzisiaj przybyła tu także wielka deputacya bułgarskich „znakomitości“ pod przewodnictwem biskupa z Warny.

**Petersburg** 19 maja. Car przybył tu dzisiaj i odjeżdża zaraz w nocy do Moskwy.

**Petersburg** 20 maja. Rodzina cesarska W. ks. Aleksy i Paweł odjechali o godzinie 1 w nocy z Gatczyny do Moskwy.

Giers jedzie dzisiaj. Reprezentanci państw odjechali wczoraj.

**Moskwa** 20 maja. Oboje cesarstwo z dziećmi i z W. książętami Pawłem i Aleksym przybyli tu o godzinie 6 wieczorem, wśród oznak radości ze strony tłumu, i zamieszkali w pałacu piotrowskim, gdzie pozostaną aż do czasu pochodu na Kreml.

Przypływ cudzoziemców nadzwyczajny, wszędzie panuje porządek.

# Przegląd polityczny.

Dzienniki lwowskie otrzymały następujący telegram od zwycięzcy florisdorfskiego:

„**Wiedeń** d. 18 maja. Mój wybór na posła do Rady państwa z grupy miast Kołomyja-Buczacz-Śniatyń spowodowuje mnie dać szan. redakcyi uroczyste przyrzeczenie, że jako prawy syn ziemi polskiej nietylko do klubu polskiego przystąpię, ale także wszelkiemi siłami narodową politykę delegacyi polskiej we Wiedniu w każdym kierunku popierać będę, nie mniej będzie mojem głównem zadaniem, związek między żydowskimi i chrześciańskimi Polakami jeszcze ściślejszym uczynić i narodową ideę polską między żydowstwem jak najusilniej rozkrzewić. Upraszając szan. redakcyę, aby to moje oświadczenie przyjęła do łaskawej wiadomości, spodziewam się, że zechce mię osądzić nie podług pewnych przesądów, ale podług mego postępowania, działania i moich uczynków. — Z głębokiem poważaniem *Dr Bloch*“.

Bardzo pięknemi a dlań zaszczytnemi są zamiary Dra Blocha, i przyjąć je winniśmy z uznaniem. Tem nie mniej klęska jaką doznała sprawa krajowa przez jego wybór zostaje klęską, i ciąży na nim rzeczywiście obowiązek odkupienia tej klęski własną zasługą dla kraju.

„Dziennik Polski“ donosi, że przeciw wyborowi Dra Blocha gotuje się protest w Kołomyi.

---

Rosyjski minister spraw zagranicznych Giers, zostanie mianowany przed koronacyą kanclerzem państwa.

Sąd wojenny w Petersburgu, zajmuje się pilnie przesłuchaniem niedawno aresztowanych oficerów, których liczba jest większa niżeli pierwotnie mniemano. Dnia 18 b. m. aresztowano znowu kilku oficerów gwardyi. Wynik przesłuchania jest utrzymywany w tajemnicy. Jeden porucznik dawniej przytrzymany, zdradził swoich wspólników i wskazał kilku tutejszych gwardyjskich oficerów jako członków tajnego związku „klub rewolucyjny“. Car na wiadomość o tem był nadzwyczajnie wzruszony i chciał koronacyę odłożyć, dał się jednak przekonać członkom rodziny. Przeniesienie oficerów innych pułków do gwardyi, dzieje się dla lepszego nadzoru nad oficerami gwardyjskiemi.

---

„Nation. Ztg“ mniema, że wedle powziętych wiadomości ze źródeł autentycznych, parlament już w najbliższej jesieni przy projekcie o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy przeciw socyalistom stanie przed alternatywą rozwiązania, dlatego też sądzi „Nation. Ztg,“ że nie byłoby wcale roztropnem w rachunkach przyszłości spuszczać z oka i nie baczyć na tak przygotowującą się akcyę.

Z Berlina donoszą, że spodziewanem tam jest utworzenie urzędu zabezpieczenia państwowego inwalidów robotniczych.

---

W sprawie armeńskiej, jak donoszą do ajencyi Stefaniego nie toczy się dotąd żadna dyplomatyczna akcya. Reprezentanci Austro-Węgier, Niemiec i Włoch mają mieć od swych rządów prawie jednako brzmiące wskazówki. Tylko reprezentanci Francyi i Rosyi nie posiadają wcale szczegółowych instrukcyj na wypadek, gdyby Anglia, co się zdaje być pewnem, wystąpiła z inicyatywą.

---

Królewiczówna szwedzka wraz z synem swoim (księciem Schonen) przybyła do Berlina dnia 19 b. m. Na dworcu kolejowym szczecińskim przyjmował ją cesarz Wilhelm, następca tronu niemiecki, wielki książę Badeński, poseł Badeński tudzież komendant i prezydent policyi berlińskiej. Cesarz odprowadził królewiczównę do zamku królewskiego. Odznaczające to przyjęcie zasługuje na uwagę wobec pogłosek i kombinacyj o przymierzu Niemiec ze Szwecyą. Finlandya okalająca niejako Petersburg, była kiedyś posiadłością szwedzką....

# Telegramy „Gazety Krakowskiej“.

**Lwów** 21 maja (tel. wł.) Na zgromadzeniu przedwyborczem przemawiali Smolka i Czerkawski.

Smolka oświadczył, że spodziewać się należy blizkiego przeniesienia zarządów kolei galicyjskich do Lwowa.

Interpelacye wnosili: Gniewosz, Rewakowicz, Jaegermann i inni.

We wtorek dalszy ciąg zebrania.

**Wiedeń** 21 maja. Arcyksiążę Karol Ludwik odjechał z małżonką i orszakiem do Moskwy, o godzinie 10 wieczorem.

Przybył tu książe Aosta wraz z włoskiem koronacyjnem poselstwem i zamieszkał w hotelu „Imperial“.

**Berlin** 21 maja. Cesarz odwiedził wczoraj popołudniu Bismarcka i uda się jutro na obiad do ambasadora francuskiego.

**Rzym** 21 maja. Dzienniki poranne z 20 b. m. zapewniały, że ministrowie Zanardelli, Baccarini, których oświadczenie w Izbie podczas posiedzenia piątkowego stały w sprzeczności z deklaracyami Depretisa, podali się do dymisyi. Dzisiejsze zaś poranne dzienniki potwierdzają zaprzeczenie agencyi Stefaniego, ze dymisya tych ministrów dotąd nie nastąpiła. Wyjaśnienie obecnej sytuacyi dziś jest oczekiwanem. Rano odbywa się rada ministeryalna, poczem Depretis uda się po rozkazy do króla, którego decyzye ma Izbie zakomunikować.

**Gorycya** 21 maja. Hr. Chambord odjechał wczoraj do Frohsdorf.

**Marsylia** 21 maja. Prefekt przyłożył znowu pieczęć niedawno zerwaną, na bramie kaplicy jezuickiego kolegium. Biskup zaprotestował Posterunek policyjny podwojono.

**Dublin** 21 maja. Karę śmierci na jednego z morderców w Feniks-parku Delancy zmieniono w drodze łaski na dożywotnie roboty przymusowe.

**Tunis** 21 maja. W nocy z soboty na niedzielę była bitka pomiędzy bandą złodziejską a policyą. Kilku żandarmów raniono. Konsulowie postanowili w ten sposób zreorganizować miejscową policyę, aby miała prawo aresztować i więzić złodziejów wszelkiej narodowości.

## Kursa telegraficzne z d. 21 maja 1883.

**Wiedeń**, 2 godz. 30 m. pop.

Renta papierowa austr. 78·60. Renta srebrna 79·15, Renta złota 98·60. 6% Węgierska 120·55. Losy z r. 1860 135·50. Akcye banku Austro-węgierskiego 839·—. Akcye kredytowe 305·75. Londyn 120·15. Dukat 5·66. Napoleondor 9·51—. Lombardy 149·—. Losy z roku 1864 170·50. Akcye kolei Karola Ludw. 301·75. Akcye Lwow. Czerniow. 170·—. Akcye kolei węg. północno-wschodn. 158·50. Akcye Anglo-Banku —·—. 5% Oblig. indem. galicyjsk. 99·—. Losy prem. węgierskie 115·—. Akcye kolei Koszycko-Bogum. 145·75. Akc. kolei półn. zachod. austr. 200·50. 6% Listy zast. hipoteczne 102·20. Marki 58·55. Ruble papierowe 119·—. 4% Renta złota węgierska 89·17. 5% Austr. Renta pap. nowa 93·50. Akcye Siedmiogrodzkie 164·—.

Usposobienie giełdy: słabsze.

**Berlin**, z d. 21 b. m. 1883, r.

Wiedeń 170·70. Banknoty 170·80. Warszawa 202·60 Ruble 202·95. 5% Listy Zast. Pol. 63·35. 4% Listy Likwid. 54·90. Akcye Kol. Kar. Ludw. 128·75. Akcye kredyt. 521·—.

---

**Emil Szwarc** Wydawca. **Jan Gadowski** Odpowiedzialny Redaktor.

---

# Pociągi na kolejach żelaznych.

## Odchodzą z Krakowa:

| Do Lwowa: | osobowy: | pośpieszny: | wieczorny |
|---|---|---|---|
| *Kraków* odjazd: | $10_{34}$ rano | $9_{13}$ wiecz. | $10_{42}$ wiec |
| *Lwów* przyjazd: | $9_{7}$ wiecz. | $6_{20}$ rano | 11 rano |

**Do Tarnowa** *lokalny:*

*Kraków* odjazd: $6_{17}$ rano.
*Tarnów* przyjazd: $9_{24}$.

**Do Wieliczki:** *Kraków* odjazd: $11_{5}$ w połud.
*Wieliczka* przyjazd: $11_{44}$ po poł.

## Przychodzą do Krakowa:

| Ze Lwowa: | osobowy: | mieszany: | pośpieszny: |
|---|---|---|---|
| *Lwów* odjazd: | $4_{49}$ rano | $4_{33}$ wiecz. | $10_{30}$ w noc. |
| *Kraków* przyjazd: | $2_{38}$ pop. | $5_{10}$ rano. | $6_{48}$ rano. |

**Z Tarnowa** *lokalny:*

*Tarnów* odjazd: $5_{14}$ po poł.
*Kraków* przyjazd: $8_{20}$ wiecz.

**Z Wieliczki:** *Wieliczka* odjazd: $7_{30}$ wiecz.
*Kraków* przyjazd: $8_{7}$ wiecz.

**Uwaga.** Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone podług zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru praskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

## Illustrowany Cennik Bielizny.

Nasz nowy illustrowany cennik bielizny **na rok 1883** o 140 stronach, zawierających około **500 illustracyj najnowszych krojów i kształtów koszul męskich dziennych, nocnych i negliżowych, kalesonów, kołnierzyków, mankietów, krawatek, towarów tkanych chustek do nosa, koszul damskich dziennych i nocnych, gorsetów, kaftaników, płaszczów do czesania, negliżyków, majtek, spodnic, staników, fartuszków, pończoch, bielizny do kąpieli, bielizny łóżkowej, — nakryć na łóżką, — pierzyn, bielizny dziecinnej** dla **noworodków i dorosłych z monogramami i koronami, ręczników i ścierek** itp. **z podaniem stałych najtańszych cen fabrycznych**; następnie obszerny cennik **bielizny stołowej, towarów lnianych i bawełnianych, bielizny dla służby**, szereg kosztorysów **wypraw ślubnych** i **bielizny dziecięcej** z opisem **brania miary** itd. itd. — rozsyła **opłatnie**. 1137 1-20

### Skład fabryczny bielizny i płócien

**Schostal & Härtlein,**

Skład głów: **Wiedeń I. Kärntnerstrasse 8**. Fil a: Graben 30.

**Zagraniczne Filie w Odessie, Medyolanie, Bononii, Florencyi i Rzymie.**

---

## Pięć medalów zasługi i list pochwalny!

za niezawodne środki owadogubne.

**Mikoton.** Trucizna na pluskwy wypróbowanej dobroci. Flakon 50.
**Grylon.** Jedyny środek na wytępienie szwabów, stonóg, świerszczy itp. owadów. Flakon 30 ct.
**Fenilin.** Niezawodny środek na mole. Płyn ten nie plami, koloru nie zmienia i najdelikatniejszej materyi nic nie szkodzi, mole radykalnie niszczy i ochrania od przylegania zaraźliwych miazmów. Flakon 60 ct.
**Proszek perski.** Jedyny i niezawodny środek na wytępienie pcheł itp. dokuczliwych owadów. Cena 5, 10 i 30 ct.
**Rozpylacze** do proszku perskiego i fenilinu po 60 ct. złr. 1·60.
**Pędzelki** do mikotonu do 10 ct. 1273 4
**Papierki na muchy.** Tuzin 30 ct.
**Alichenia.** Nezawodny i wypróbowany środek na wytępienie grzyba domowego. Kilo 40 ct.

### JAN IHNATOWICZ

**magister farmacyi i chemik sądowy.**

Nabyć można: we LWOWIE ulica Kopernika Nr. 3, w Filii w KRAKOWIE Sukiennice Nr. 20.

---

**Nakładem Księgarni Katolickiej**

## Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie

wyszła świeżo w czwartem już wydaniu książka do nabożeństwa pod napisem:

## NABOŻEŃSTWO KATOLICKIE

na wszystkie niedziele, święta uroczyste i kościelne, oraz modlitwy po większej części z Pisma świętego i Ojców Kościoła wyjęte na chwałę Boga i dogodności wiernych, zebrał 1305 5-12

**Józef Lubieński.**

Książka ta od dawna ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem, uznana powszechnie za jedną z najlepszych książek do modlitwy, pełna namaszczenia, ducha chrześcijańskiego, obecnie wydana bardzo ozdobnie, na papierze welinowym, z obwódką różową na każdej stronnicy, drukiem drobnym, lecz wyraźnym, w formacie małym, bardzo dogodnym, ozdobiona prześlicznym stalorytem Najśw. Panny jest bez zaprzeczenia najpiękniejszą do nabożeństwa w języku naszym.

### Osobne wydania dla kobiet i mężczyzn.

| | | |
|---|---|---|
| Cena egzemplarza | bez oprawy . . . . . . . | 2 złr. a. 75 ct. |
| „ „ | oprawnego w płót. angielskie z wyciskami ozdobnemi, złote brzegi . . . . | 3 złr. a. 75 ct |
| „ „ | w skórkę, z wycisk. ozdobnemi złote brzegi | 4 złr. a. 25 ct. |
| „ „ | w wyborowy gładki szagryn złote brzegi | 5 złr. austr. |
| „ „ | wyborowy gładki szagryn, brzegi pąsowe z gwiazdami . . . . . . | 5 złr. a. 50 ct. |

także w ozdobnych i kosztownych oprawach jak: w jucht, aksamit, perłową konchę, kość słoniową są na składzie w wielkim wyborze.

---

## Zniżone Ceny Kawy!

### Ludwik Harling i Spółka

**w HAMBURGU** 1338 1-5

dostarcza tylko pod gwarancyą przednie gatunki po nadzwyczajnie niskich cenach. opłatnie za pobraniem pocztowem.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 5 kilo | **Santos** spora . . . . | Złr. | 3·—. |
| 5 „ | **Mokka**, afryk. lubiana | „ | 3·60. |
| 5 „ | **Cuba**, znakomita . . . | „ | 4·50. |
| 5 „ | **Portorico**, wyborna . . | „ | 4·80. |
| 5 „ | **Ceylon**, naiprzed. gatun. | „ | 5·—. |
| 5 „ | **Menado**, złoto-żółta przewyborna . . . . . . | „ | 5·40. |
| 5 „ | **Mokka** arab. silna . . | „ | 6·—. |

---



J. ANDEL'A

nowo wynaleziony

## zamorski proszek

**zabija**

**pluskwy, pchły, szwaby, karaczany, muchy, mrówki, kleszcze, mszyce**, w ogóle wszelkie owady nadzwyczaj szybko, tak że z zarodków owadów **ani ślad nie pozostaje**. 1336 1-12

Prawdziwy i tani można nabyć tylko **w składzie materyałów aptecznych**

### J. Andel'a w Pradze

**„zum schwarzen Hund,"**
**Hussgasse 13.**

W KRAKOWIE **do nabycia** u pp. A. Hawełki, tudzież w aptekach: E. Radlera, E. Stockmara i J. Trauczyńskiego.

---

## Godne uwagi! 1293 7

## EPILEPSYĘ Kurcz i cierpienia nerwowe

**wyleczam pewnie moją metodą.** Honoraryum dopiero po widocznym skutku. Porada lekarska listownie. **Tysiące wyleczonych.**

### Prof. Dr. ALBERT

**PARIS 6. Place du Trône.**

---

## 32 MORGI

**gruntu milę od Krakowa bez budynków do sprzedania, wiadomość pod literami A. B. poste restante Kraków.**

1340 1-3

---

# SZCZAWNICA

**w powiecie Nowotarskim w Galicyi**

**powszechnie znany Zakład Zdrojowo - Kąpielowy klimatyczny, żętyczny i kumysowy**

położony w pięknej górskiej okolicy u stóp Pienin niedaleko brzegów Dunajca, otoczony górami, odznaczający się świeżem, — czystem górskiem powietrzem. —

### Z sześciu zdrojami silnej szczawy sodowo-solnej i sodowo-żelezistej.

Zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych, a po części i zagranicznych w chorobach narzędzi oddechania, trawienia i dróg moczowych; zwłaszcza przy nieżytach krtani, tchawicy, oskrzeli, żołądka, jelit, pęcherza, w poczynającej gruźlicy i suchotach płucnych, długotrwałych zapaleniach płuc, rozedmie, wysiękach opłucnej, niemniej w cierpieniach zołzowych czyli skrofulicznych, błednicy i niedokrewności niższego stopnia, oraz długotrwałych obrzmieniach wątroby i śledziony zwłaszcza pozimniczych.

Liczne, nie drogie a porządnie urządzone pomieszkania zakładowe i w domach prywatnych właścicieli (około 850 pokoi nie licząc domów włościańskich) trzy pierwszorzędne restauracye z cukierniami i piekarniami, kilka drugorzędnych — ośmiu lekarzy, z tych pięciu od wielu lat stale w Szczawnicy rady lekarskiej udzielają, stała apteka, przyrządy do wdychania powietrza zgęszczonego i rozrzedzonego oraz leków rozpylanych, mleko, żętyca, kumys, czytelnia czasopism i wypożyczalnia książek, muzyka miejscowa, zebrania tygodniowe, koncerta, przedstawienia teatralne, wycieczki lądem i wodą w urocze Pieniny i inne miejsca pobliskie, poczta i telegraf w miejscu, sklepy zaopatrzone w różne przedmioty, tudzież atelier fotograficzne A. Szuberta z Krakowa. Obecnie na ukończeniu nowy okazały dom gościnny (Curhaus). Komunikacya z Krakowem, a przez ten z innemi miastami całej Europy ułatwiona za pomocą kolei żelaznej tarnowsko-leluchowskiej dochodzącej do Starego Sącza skąd niespełna 6 mil wybornego gościńca do Szczawnicy. Ze Starego Sącza dalszą drogę ułatwia Wny Zöllner pocztmistrz; prócz tego codziennie przychodzą i odchodzą dyliżanse pocztowe z Starego Sącza i z Krakowa. 1260 3-3

### Otwarcie pory zdrojowej d. 20 Maja.

Ceny mieszkań od 20 Maja do 20 Czerwca o trzecią część zniżone. Zamówienia na mieszkania w Zakładzie należy przysyłać pod adresem Zarząd Zakładu Zdrojowego przez Stary Sącz w Szczawnicy.

Wyłączną rozsyłkę wód objął p. **Henryk Mattoni c. k. nadworny dostawca Wiedniu**, dokąd o takowe jak również do utrzymujących składy udawać się należy: w Starym Sączu H. Zöllner pocztmistrz. **W Krakowie** K. Wiszniewski, apteka pod Gwiazdą, J. Wentzl, Hawełka, Goldwasser, J. Skaza. W Tarnowie J. Salomon. W Jarosławiu Ludwik Wisłocki. **We Lwowie** Mikolasch, E. Mendrochowitz, Wiktor Goldbaum i t. d. **W Warszawie**: Dr. T. Heinrich, K. Lilpop, H. Kucharzewski. W Husiatynie H. A. Friedmann. W Brodach M. S. Franzos. W Wilnie p. Grużowski, A. Scherschewski.

---

## Dla mężczyzn i młodzieńców!

**Nerwowość, nerwowe wyczerpanie sił i osłabienie, leczy mój przyrząd elektro-galwaniczny Nr. 2,** bez użycia leków i innych fuszerskich kuracyj szybko i radykalnie. Rozsyłam go wraz z przepisem użycia po cenie 15 Marek włącznie z opakowaniem.

1244 5-10 **F. Schaefer, Stettin.**

---

## Kurs pieniędzy i pap. wartość.

**Kraków**, dnia 21 Maja.

| | płaca | żądają |
|---|---|---|
| Ruble pap. za 100 rs. . . . . . . | 118 50 | 110 — |
| Marki niem. za 100 marek . . . . | 57 75 | 59 — |
| Franki za 100 fr. . . . . . . . | 47 — | 48 — |
| Półimperyał ros. . . . . . . . . | 9 65 | 9 85 |
| Dukat ważny . . . . . . . . . . | 5 55 | 5 70 |
| Rubel srebrny obrączkowy . . . . | 1 50 | 1 70 |
| Srebrne kupony płatne za 100 złr. . | — — | — — |
| *Listy zastawne i obligacye.* | | |
| Obligacye indemn. galic. za 100 złr. | 98 — | 99 50 |
| 4% L. zast. T. kred. ziems. 100 złr. | 89 — | 91 — |
| 4% „ „ „ Iem. 100 złr. | 86 50 | 88 — |
| 5% „ „ „ „ „ | 97 75 | 99 — |
| 6% L. hip. 100 złr. . . . . . | 101 50 | 103 — |
| 5% L. hip. z 10% prem. 100 złr. | 100 — | 101 50 |
| 5% L. hip. 40 lat zwrotne 100 złr. | 96 75 | 98 50 |
| 6% L. włościań. z dywid. 100 złr. | 100 — | 102 — |
| 5% „ „ „ 100 złr. | 91 50 | 93 — |
| 5½% Z. kred. Krak. 36 lat zwr. | 98 — | 100 — |
| 6% „ „ „ 36 lat zwr. | 101 25 | 102 75 |
| 7% „ „ „ 18 lat zwr. | 100 50 | 102 50 |
| 6% „ „ „ 20 lat zwr. | 104 — | 106 — |
| Akcye kolei Karola Ludwika 210 złr. | 301 — | 304 — |
| „ „ Lwow.-Czerniow. 200 złr. | 170 — | 173 — |
| „ banku hipot. Lwowsk. 200 złr. | 300 — | 305 — |
| „ „ Gal. dla han. i prz. 200 złr. | — — | — — |
| Losy m. Krakowa 20 złr. . . . | 18 50 | 20 50 |
| „ m. Stanisławowa 20 złr. . . | 22 — | 24 50 |
| 5% L. zast. Król. Polsk. 100 rubli | 99 50 | 100 50 |
| 4% L. likwid. . . . 100 rubli | 86 75 | 88 75 |

(Oprócz bieżącego kuponu oblicza się każdorazowo w miarę płatności.)

**Wiedeń**, dnia 19 Maja.

| | płaca | żądają |
|---|---|---|
| *Obligi długu państwa.* | | |
| 4·2% Renta pap. 100 złr. . . . | 78 55 | 78 70 |
| 4·2% „ srebrna 100 złr. . . . | 79 15 | 79 30 |
| 4% „ złota 100 złr. . . . | 99 95 | 99 10 |
| 5% „ pap. 100 złr. . . . | 93 50 | 93 65 |
| 4% „ złota węgierska 100 złr. | 89 30 | 89 35 |
| 5% „ papierowa 100 złr. . . | 87 60 | 87 80 |
| 5% „ węg. (Ostbahn) 10% pod. | 99 — | 99 40 |
| *Akcye bankowe.* | | |
| Anglo-austr. . . . . . . 120 złr. | 113 40 | 113 80 |
| Boden-Credit . . . . . . 200 „ | 220 75 | 221 25 |
| Kredyt. dla h. i. p. . . . 140 „ | 307 — | 307 30 |
| Kredyt. węg. . . . . . . 200 „ | 303 50 | 304 — |
| Niższo-Austr. . . . . . 500 „ | 855 — | 869 — |
| Hipoteczne galic. . . . . 200 „ | — — | — — |
| Austro-węgierskie . . . . 500 „ | 839 — | 840 — |
| Unionbank . . . . . . . 100 „ | 117 25 | 117 20 |
| Verkehrsbank . . . . . . 140 „ | 146 25 | 146 75 |
| Bankverein . . . . . . . 100 „ | 108 10 | 108 50 |
| Länderbank . . . . . . . 200 „ | 132 — | 132 50 |
| *Akcye kolei.* | | |
| Albrechta . . . . . . 200 złr. | — — | 82 50 |
| Alföldzkie . . . . . . 200 „ | 171 75 | 172 25 |
| Elżbiety . . . . . . . 210 „ | 221 75 | 222 — |
| Ferdynanda półn. . . . 1000 „ | 2835 | 2840 |
| Franc. Józefa . . . . . 200 „ | 97 | 197 50 |
| Morawsko-szląska . . . 300 | 23 — | 23 50 |

| | płaca | żądają |
|---|---|---|
| Lwowsko-czerniow. . . 200 „ | 170 75 | 171 25 |
| Aust. półn.-zachod. . . 200 „ | 202 25 | 202 75 |
| Południow . . . . 200 „ | 148 25 | 148 50 |
| Tramwaj . . . . 200 „ | 218 75 | 219 — |
| Węg.-gal. . . . . 200 „ | 162 75 | 163 25 |
| Węg. półn.-wschod. . . 200 „ | 158 5 | 159 — |
| Węg. zachod. . . . 200 „ | 166 50 | 167 25 |
| *Listy zastawne.* | | |
| 5% Bodencredit . . . . 100 złr. | — — | — — |
| 5% „ 33 lat . . 100 „ | — — | — — |
| 5% Austro-węgierskie . . . . . | 100 60 | 100 80 |
| *Obligi pierwszeństwa.* | | |
| Albrechta . . . 300 złr. sr. za 100 | 95 50 | 95 75 |
| Alföldzkie . . 200 „ „ | 97 80 | 98 20 |
| Gratzkoflach. . . 150 „ „ | 98 50 | 98 90 |
| Elżbiety . . . — „ „ | 102 — | 102 50 |
| „ 1870 . . 200 „ „ | 105 80 | 106 30 |
| „ 1872 . . 200 „ „ | 10 80 | 106 30 |
| „ 1873 . . 200 „ „ | 105 80 | 106 3 |
| Ferd. półn. . . . . . . „ | 106 60 | 105 25 |
| „ 1872 . . 300 złr. sr. za 100 | 100 75 | 101 — |
| „ 1876 . . 100 złr. sr. „ | 105 75 | — — |
| Gal. Kar. Lud. 1881 300 złr. sr. za 100 | 98 70 | 99 — |
| Lwow.-Czern. 1865 300 „ „ | 94 75 | 95 25 |
| „ 1867 300 „ „ | 99 20 | 99 50 |
| „ 1868 300 „ „ | 95 70 | 95 9 |
| „ 1872 300 „ „ | 95 25 | 96 — |
| Rudolfa . . . . 300 „ „ | 102 — | 102 25 |
| „ 1869 300 „ „ | 102 — | 102 25 |
| „ 1872 300 „ „ | 102 — | 102 25 |
| Siedmiogrodzkie 200 | 93 30 | 93 70 |

| | płaca | żądają |
|---|---|---|
| *Papiery loteryjne.* | | |
| 3% Bodencredit . . . . . 100 złr. | 97 75 | 98 20 |
| 4% Cisańskie . . . . . 100 „ | 110 20 | 110 50 |
| 3% Serbskie . . . . . 100 fr. | 32 — | 32 25 |
| 3% Tureckie . . . . . 400 „ | 26 50 | 26 75 |
| 5% Reg. Dunaju . . . . 100 złr. | 113 85 | 114 30 |
| 4% Żeglugi Dunaju . . . 100 „ | 108 — | 109 25 |
| 4% Tryest . . . . . . 100 „ | 127 — | 128 — |
| 4% Tryest . . . . . . 50 „ | 64 — | 65 50 |
| 4% 1854 Losy . . . . . 250 „ | 119 75 | 120 25 |
| 4% 1860 Losy . . . . . 500 „ | 135 25 | 135 75 |
| „ „ „ . . . . . 100 „ | 139 25 | 139 75 |
| Losy 1864 . . . . . . 100 „ | 179 50 | 171 — |
| Losy czerwonego Krzyża węg. — „ | 6 40 | 6 70 |
| Węgierskie . . . . . . 100 „ | 115 25 | 116 — |
| M. Wiednia . . . . . . 100 „ | 123 75 | 124 — |
| Kredytowe . . . . . . 100 „ | 170 — | 170 55 |
| Klary . . . . . . . . 40 „ | 37 75 | 38 50 |
| M. Insbruku . . . . . . 20 „ | 20 50 | 21 25 |
| Keglewicz . . . . . . . 10 „ | 17 50 | 18 50 |
| M. Krakowa . . . . . . 20 „ | 17 75 | 18 25 |
| M. Lublany . . . . . . 20 „ | 23 40 | 23 80 |
| M. Budy . . . . . . . 40 „ | 41 50 | 42 50 |
| Palfy . . . . . . . . 40 „ | 37 — | 37 50 |
| Czerwonego Krzyża . . . 10 „ | 12 10 | 12 40 |
| Rudolfa . . . . . . . 10 „ | 19 25 | 19 75 |
| Salm . . . . . . . . 40 „ | 51 50 | 52 — |
| M. Salzburgu . . . . . 20 „ | 23 — | 23 50 |
| St. Genois . . . . . . 40 „ | 45 — | 45 50 |
| M. Stanisławowa . . . . 20 „ | 25 50 | 26 50 |
| Waldstein . . . . . . 20 „ | 27 25 | 28 25 |
| Windiszgrätz . . . . . 20 „ | 38 — | 39 — |
| Losy użytkowe ½ Bodencred. | 25 — | 28 — |

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki.